



OPIEKOWAŁA SIĘ 82-LATKIEM, A Z SEJFU ZGINĘŁO PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH

Policjanci z komisariatu na Przymorzu zatrzymali kobietę podejrzaną o kradzież 500 tys. zł. Pieniądże zostały ukradzione z sejfów, w mieszkaniu mężczyzny, którym się opiekowała. 57-latką usłyszała zarzuty dotyczące kradzieży z włamaniem. Teraz grozi jej do 10 lat więzienia.

Na początku miesiąca funkcjonariusze z komisariatu na Przymorzu odebrali zgłoszenie o kradzieży waluty polskiej i zagranicznej z sejfów mieszkania starszego mężczyzny. Policjanci ustalili, że mężczyzną opiekowała się 57-letnia mieszkanka Gdańska oraz że z sejfów najprawdopodobniej zginęła waluta o wartości 500 tys. zł. O kradzieży pieniędzy poinformowali członkowie rodziny, którzy podczas odwiedzin pokrzywdzonego zauważyli, że w sejfie nie ma gromadzonych przez wiele lat oszczędności. Według ustaleń policjantów 57-letnia kobieta zajmowała się swoim podopiecznym od kilku lat. Funkcjonariusze w trakcie czynności sprawdzili, kto mógł mieć dostęp do sejfów oraz kto może stać za tym przestępstwem. Policjanci przyjęli zawiadomienie od pokrzywdzonego, przesłuchali świadków, przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, podczas których policyjny technik zabezpieczył ślady. Funkcjonariusze jeszcze tego samego dnia zatrzymali opiekunkę, którą podejrzewali o dokonanie tego przestępstwa. Kobieta spędziła noc w policyjnym areszcie, a zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił prokuratorowi przedstawić jej zarzuty dotyczące kradzieży z włamaniem. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat. W przypadku potrzeby zatrudnienia opiekunów nad osobami starszymi, chorymi, nieporadnymi należy sprawdzać informacje o takich kandydatach. Jeżeli jest to możliwe, należy zatrudniać osoby znane, polecane lub korzystające z usług profesjonalnych placówek, które mają sprawdzonych pracowników i poręczają za nich. W mieszkaniu nie przechowujemy znacznych kwot. Pieniądże trzymajmy w banku, tam będą bezpieczne.

Data publikacji: 2019-01-09
Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku